



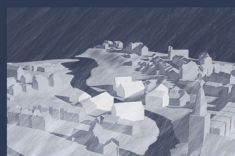
Architecture
and town planning
Quarterly

Kwartalnik architektury
i urbanistyki



Architecture
and town planning
Quarterly
Kwartalnik architektury
i urbanistyki

1/2025
tom LXX
ISSN 1342-4010
ISSN 1662-9965



Wydział Architektury

Politechnika Warszawska

Magdalena Łukasiuk, Ewa Widera, *Interdyscyplinarny, pilotażowy projekt dydaktyczny dotyczący zabudowy mieszkaniowej w zabytkowej tkance Lidzbarka Warmińskiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 2025, z. 1, s. 4–18

Magdalena Łukasiuk, Ewa Widera, *Interdisciplinary, Educational Pilot Project on Residential Buildings in the Historic Urban Fabric of Lidzbark Warmiński*, "Architecture and Town Planning Quarterly", 2025, no. 1, pp. 4–31
[English version pp. 19–31]

DOI: 10.17388/WUT.2025.0049.ARCH

Interdyscyplinarny, pilotażowy projekt dydaktyczny dotyczący zabudowy mieszkaniowej w zabytkowej tkance Lidzbarka Warmińskiego

Magdalena Łukasiuk, dr hab.
Wydział Stosowanych Nauk Społecznych
i Resocjalizacji
Uniwersytet Warszawski

Magdalena Łukasiuk, DSc
Faculty of Applied Social Sciences
and Resocialisation
University of Warsaw

Ewa Widera, dr inż. arch.
Wydział Architektury
Politechnika Warszawska

Ewa Widera, PhD Arch.
Faculty of Architecture
Warsaw University of Technology

Streszczenie

Artykuł zdaje relację z pilotażowego, autorskiego projektu dydaktycznego wprowadzającego w proces projektowania architektonicznego element badań socjologicznych. W projekt dydaktyczny zaangażowani byli studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej i Instytutu Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego. Architekci w ramach zajęć z mieszkaniowej zabudowy wielorodzinnej projektowali kompleksy mieszkalne dla trzech lokalizacji w historycznej tkance Lidzbarka Warmińskiego. Socjologowie zaprojektowali i wykonali na zlecenie Architektów badanie społeczne wśród mieszkańców miasta, w którym zawarli kwestie istotne z punktu widzenia decyzji projektowych. Zarówno wyniki szczegółowe badania, jak i ogólniejszy, rozumiejący wgląd w perspektywę mieszkańców, zostały zaimplementowane do projektowanej architektury. Projekt – zdaniem jego autorek – przyniósł różnorodne korzyści poznawcze i związane z translacją perspektyw.

Słowa kluczowe

architektura mieszkaniowa | projekt architektoniczny
badanie socjologiczne | badanie jakościowe
projekt interdyscyplinarny | projekt dydaktyczny

Wprowadzenie

Sięgając po metaforę Olgi Tokarczuk¹, architektura jest grą na wielu bębenkach, wymaga wielu równocześnie odgrywanych, dialogujących ze sobą partytur. W naszej opinii, ażeby je efektywnie zorkiestrować, niezbędna jest współpraca wielu muzyków biegłych w swoim rzemiośle. W kontekście owych komplementarnych umiejętności warto na wstępie przesledzić, jak rozwijała się w architekturze ostatnich dekad refleksja na temat zakresu kompetencji architekta i holizmu jego zainteresowań. Autowizerunki architektów w drugiej połowie XX wieku analizuje szczegółowo David Kuchenbuch na przykładzie

¹ Por. O. Tokarczuk, *Gra na wielu bębenkach*, Wałbrzych 2001.

Niemiec i Szwecji². I tak w połowie stulecia architekt zwykł był postrzegać siebie w roli bliskiej lekarzowi, który „zaprowadza porządek w czasie katastrofy, co odnosi się nie tylko do zabudowy, lecz także do »wyobrażeń o zamieszkiwaniu« w społeczeństwie»³. Jest to więc rola naprawiająca, nakierowująca, wprowadzająca transparentność i dystynkcję, a jednocześnie wizjonerska. Pozostając pod wpływem tej samej metaforyki, Gregor Paulsson dzieli architektów – jak lekarzy – na trzy typy: praktyków ogólnych, specjalistów od przypadków beznadziejnych (w odniesieniu do zabudowy oznaczałoby to porządkowanie miszmaszu pozostawionego przez poprzednie generacje) oraz – nielicznych – ekologów⁴. Kuchenbuch wskazuje na wyeksploatowanie metafor medycznych w architekturze już w pierwszej połowie XX wieku, kiedy to na różne sposoby mowa była o terapeutyzowaniu chorego społeczeństwa, diagnozowaniu zagrożenia jego egzystencji i wskazywaniu na konieczność leczenia⁵. Powołując się na Wernera Kallmorgena, autor rozszerza ówczesny autowizerunek architekta w kontekście jego misji: „architekt jest dla Kallmorgena rolnikiem, urzędnikiem, duchownym i artystą zarazem, ucieleśnia on w sobie całość społeczeństwa, do którego formowania jest powołany”⁶. Kolejne metafory odnoszą się tym samym do uprawy (ludzi – *Menschenpflanzen*), ogrodnictwa, plantacji przeciwstawionej pierwotnej puszczy⁷. W tym środowisku architekt miałby być kimś, kto zaprowadza harmonię i równowagę, wprowadzając „samoregulujące, »organiczne« czy też »ekologiczne« systemy, tak zwane habitaty czy środowiska”⁸. W podobnej pozycji sytuują architekta także – popularne już ok. 1930 roku – porównania powietrzne do ptaka albo lotnika: „nie jest to banalne doświadczenie życia codziennego, lecz naukowe spojrzenie z lotu ptaka czy lepiej – pilota, możliwe dzięki udogodnieniom technicznym i konstatające nieład. (...) Struktura miasta widoczna z kokpitu stawała się widoczną manifestacją nieporządku na wszystkich poziomach”⁹.

Ten przegląd metaforyki związanej z autowizerunkami architekta w połowie minionego stulecia, jakkolwiek odwołujący się do różnych sfer, łączy jedno: umiejscowienie się ponad społeczeństwem, przyznanie sobie uprzywilejowanego oglądu i – w konsekwencji – nieskrępowanych uprawnień decyzyjnych. Owe uprawnienia rozciągały się przy tym szeroko, nie tylko na sam kształt zabudowy, ale także na całą organizację życia ludzkiego. Wyrazem podobnego sposobu myślenia były różne wersje myśli modernistycznej w architekturze, bardzo mocno i celowo ingerującej w porządki społeczne, co czyniło architekturę dziedzina silnie upolitycznioną. Jednak, jak zauważa Kuchenbuch, już około 1960 roku do postrzegania własnej pozycji przez architektów w Niemczech Zachodnich

² D. Kuchenbuch, *Geordnete Gesellschaft. Architekten als Sozialingenieure – Deutschland und Schweden im 20. Jahrhundert*, Bielefeld 2010, s. 243 et passim.

³ Op. cit., s. 243.

⁴ Cyt. za: op. cit., s. 248. Ekolodzy rozumiani są tu jako specjaliści od kompleksowego przywracania równowagi, obejmującego wiele aspektów jednocześnie.

⁵ Op. cit., s. 147.

⁶ Op. cit., s. 245.

⁷ Op. cit., s. 147 et passim.

⁸ Op. cit., s. 249.

⁹ Op. cit., s. 251-252.

wkradł się sceptycyzm, podważając imperatyw tworzenia perfekcyjnych planów, które byłyby w stanie uwzględnić wszelkie imponderabilia i nieprzewidywalności życia społecznego¹⁰. Co ciekawe, sceptycyzm ten nie pojawił się w związku z pewną niewygodą, dyskomfortem mentalnym spowodowanym ustawieniem siebie w roli demiurga, a wynikał z konstatacji trudności merytorycznych.

Na zmianę pozycji, jaką architektowi może powierzyć społeczeństwo, wpłynął szereg czynników, a każdy z nich wart jest gruntownego opracowania. Wymieńmy więc tylko pokrótce interesy samorządów i wzrost roli inwestorów jako współdecydentów w kwestiach zabudowy, skurczenie się skali projektowania do pojedynczych działek czy wydzielonych, niezbyt dużych terenów w otoczeniu istniejącej zabudowy¹¹ albo tzw. optymalizację. Inną grupą czynników ściągających architekta z kokpitu na ziemię stanowiły procesy społeczne wpływające nie tylko na domenę architektury, ale generalnie na różne dyskursy fachowości. Jeszcze pod koniec XX wieku Anthony Giddens zauważał rozpowszechnienie się systemów eksperckich, nieprzejrzyistych dla użytkownika obszarów ekspertyzy, także w sferze technicznej, których ten ostatni nie rozumie, ale pokłada w nich zaufanie, stanowiące zwrotnie fundament ich istnienia¹². Obecnie zaufanie społeczne do systemów eksperckich mocno się skurczyło do sfer zaawansowanej technologii, a (mniej czy bardziej dogłębne) znawstwo, eksperckość i idąca za nimi kontrola stały się domeną szerokich społecznych kręgów. Architektura w dużej mierze usytuowała się poza obrębem tych systemów, co oznacza, że społeczności coraz śmielej zabierają głos na temat tego, jakiej zabudowy sobie życzą u siebie, a jakiej nie. Wyrazem takich społecznych aktywności są chociażby spektakularne akcje obrony modernistycznych budowli z tradycjami w drugiej dekadzie XXI wieku – jak Supersam przy Placu Unii Lubelskiej albo pawilon Emilia w Warszawie czy też dworzec w Katowicach. Innym przejawem tego samego procesu jest rosnąca popularność, a nawet niezbywalność konsultacji społecznych związanych z publicznymi inwestycjami i ogólnie rozumiana partycypacja społeczna. Te (i różne inne) zjawiska związane są z nabywaniem poczucia podmiotowości już nie tylko liderów, ale całych lokalności i sąsiedztw. W tej sytuacji koniecznej redefinicji ulega rola architekta i skala jego decyzyjności, a także poziom skomplikowania procesu projektowego i to, jakie elementy, głosy i stanowiska powinien on uwzględniać. Jak zauważa Krzysztof Janas, badacz procesów projektowych i wnikliwy etnograf, pozornie nieproblemатyczne budynki „w rzeczywistości są jednak nagromadzeniem, złożeniem na siebie i ze sobą wielu zróżnicowanych czynników: projektantów, urzędników i inwestorów, ustaw o zagospodarowaniu przestrzennym, nowych technologii produkcji i stopy procentowej, miejskich aktywistów i ducha Le Corbusiera, ale też części, z jakich się składają: żelbetonowych stropów, drutów, kabli i obrotowych drzwi”¹³. Takie ujęcie

¹⁰ Por. op. cit., s. 262.

¹¹ Albert Speer (ojciec), architekt Hitlera, nie oparł się niezwyklej szansie zawodowej, jaką dostał, mogąc od zera zaprojektować urbanistykę potężnych obszarów centralnego Berlina. Obecnie rozmach i dowolność na miarę Speera w Berlinie czy Hausmanna w Paryżu wyobrażalne są chyba tylko w skrajnych totalitaryzmach (por. A. Speer, *Dzienniki ze Spandau*, Warszawa 2010).

¹² Por. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2010.

¹³ K. Janas, *Od Luhmanna do Latoura i z powrotem na przykładzie architektury zrównoważonej*, „Przegląd

architektury sytuuje się w duchu ANT (Actor-Network Theory)¹⁴ i wskazuje na sprawstwo wielu różnych czynników, ludzkich i nieludzkich, posiadających intencje i takich, którym intencji nie przypisujemy, wreszcie wywierających swój wpływ z wielu różnych poziomów, jawnie i niejawnie. Co więcej, współczesny etnograficzny wgląd w istotę procesów projektowych w różnych sferach designu pokazuje, jak bardzo te procesy są nieoczywiste, począwszy od trudności z samym „ustawieniem problemów” do rozwiązania, poprzez niespodziewane i incydentalne interwencje mogące zmieniać bieg działania, po „zrysowanie rzeczy razem” i (względna) koordynację oraz nadawanie (tymczasowych) porządków¹⁵. Symptomatyczne jest, że Alben Yaneva, opisując swoje badania etnograficzne w pracowni Rema Koolhaasa, w żaden sposób nie eksponuje jego domniemanej, wiodącej roli, pokazuje natomiast, jak banalne modele z niebieskiej pianki powstałe na użytek poprzednich zleceń i przechowywane w magazynie wyjmowane są przy kolejnych projektach, odkurzane, dopasowywane, przerabiane i wykorzystywane ponownie jako ich elementy¹⁶. To w tych niepozornych szpargałach „przechowuje się” jakaś część stylu pracowni.

Operujący już w innym porządku teoretycznym Richard Sennett, jeden z najwybitniejszych współczesnych socjologów, także kładzie akcent na rzadko eksponowany moment ustawiania kolejnych zadań pisząc, że „otwarty związek między rozwiązywaniem a wyszukiwaniem problemów (...) pomaga budować i rozszerzać umiejętności, o ile nie ogranicza się do pojedynczych, jednorazowych sytuacji. Umiejętności rozkwitają, gdy raz za razem, znalazłszy rozwiązanie, odkrywamy, iż owo rozwiązanie stawia przed nami nowe problemy”¹⁷. Zgadzając się z konstatacją o roli postawienia problemu, o włączeniu w tenże problem jakichś elementów albo pozostawienia ich na zewnątrz, co zawsze jest decyzją, postanowiliśmy spróbować włączyć w zadanie projektowe natury architektonicznej wiedzę społeczną uzyskaną metodą badania terenowego. Miałyśmy przy tym pełną świadomość odmienności języków, postaci wiedzy, priorytetów i praktyk. Wracając do początku tych rozważań, można ująć to tak, że postanowiliśmy zagrać na dwóch bębenkach – architektonicznym i socjologicznym – i zobaczyć, jak zabrzmia one w duecie.

Projekt z perspektywy architekta

Studenci Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej (WAPW) uczący się w trybie studiów jednolitych magisterskich na kierunku Architektura, w ramach projektu mieszkalnictwa na semestrze piątym uczestniczyli w interdyscyplinarnych zajęciach wraz ze studentami II roku kierunku Socjologia stosowana i antropologia społeczna w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego (UW) na Wydziale Stosowanych Nauk Społecznych i Resocjalizacji.

Socjologiczny”, 2022, nr 71 (1), s. 112.

¹⁴ Por. np. B. Latour, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, Kraków 2010.

¹⁵ Por. K. Janas, *Porządkowanie rzeczy i ludzi. O zaletach etnografii procesu projektowego*, „Stan Rzeczy”, 2022, nr 2 (23), s. 77 et passim.

¹⁶ Por. A. Yaneva, *Made by the Office for Metropolitan Architecture: An Ethnography of Design*, Rotterdam 2009.

¹⁷ R. Sennett, *Etyka dobrej roboty*, Warszawa 2010, s. 56-57.

Projekt prowadzony był w semestrze zimowym 2024/2025 przez autorki niniejszego artykułu.

Zajęcia stacjonarne Architektów poprzedzone zostały studialnymi warsztatami, które odbyły się z początkiem semestru w Lidzbarku Warmińskim w dniach 4-6 października 2024 z udziałem Magdaleny Łukasiuk oraz gościnnie dr. Piotra Nowakowskiego, archeologa i historyka, przewodnika po mieście.

W Miejskiej Bibliotece Pedagogicznej Oranżerii Kultury, której wyjątkowe, zabytkowe wnętrza stanowiły oprawę sesji warsztatowej, odbył się pierwszy wykład z socjologii dla adeptów architektury. Tematem przewodnim wykładu i późniejszej dyskusji był problem rozwoju małych miast w ujęciu demograficznym. Dotyczył społecznych aspektów projektowania oraz zapowiadał interdyscyplinarną współpracę studentów WAPW i UW w ramach zajęć. Poruszał również zagadnienia związane z atmosferą miasta, jego mieszkańcami, którzy są tej atmosfery współtwórcami i jednocześnie odbiorcami. Omawiane były między innymi zagadnienia dotyczące sposobu spędzania czasu wolnego, odmiennego od aglomeracji miejskich, czego przykładem są uprawy we własnym zakresie i zwyczaj gromadzenia w różnych formach zapasów zimowych, co z kolei przekłada się na dostosowanie przestrzeni mieszkalnych. Magdalena Łukasiuk wskazała na inną niż w wielkim mieście dynamikę życia codziennego, na praktyki społeczne i na procesy migracyjne.

Warsztaty miały na celu wstępne poznanie architektury Lidzbarka Warmińskiego, jego szczególnego klimatu, ale też niezwykle złożonej historii, obfitującej w wiele dramatycznych wydarzeń. Bogata przeszłość tego miasta ma swoje odzwierciedlenie w jego architekturze. Z historią oraz zabytkami zapoznał nas dr Piotr Nowakowski, oprowadzając grupę po historycznym centrum miasta. Wspomnił również o wybitnych postaciach rezydujących tu w przeszłości, jak Mikołaj Kopernik czy Ignacy Krasicki, którego działalność, także pozaliteracka, zasługuje na uwagę. Był założycielem ogrodów i Oranżerii, właścicielem cennego księgozbioru i organizatorem teatru.

W ramach warsztatów Architekci zobowiązani byli dokonać wstępnego wyboru lokalizacji pod semestralny projekt zabudowy wielorodzinnej, określony wymaganiami programowymi. W zadeklarowanej, wstępnej lokalizacji należało przeprowadzić wizję lokalną, inwentaryzację stanu istniejącego, inwentaryzację fotograficzną i rysunkową, tak aby zgromadzony materiał był podstawą do przeprowadzenia, już w ramach zajęć stacjonarnych, niezbędnych analiz przedprojektowych. Ważne z punktu widzenia przyszłej architektonicznej wypowiedzi było również uchwycenie charakteru kontekstu, w tym silnie zróżnicowanego ukształtowania terenu, charakterystycznego dla morenowego regionu Warmii, uwarunkowań komunikacyjnych, przyrodniczych, ale też formy i wyrazu architektonicznego zabudowy w bezpośrednim sąsiedztwie przyjętej lokalizacji.

Wytyczne do wyboru lokalizacji zawarte były w motcie przewodnim zajęć: „współczesna architektura mieszkaniowa w zabytkowej tkance miasta”, co stanowiło jednoznacznie wskazanie logiki doboru lokalizacji pod przyszły projekt. Poznanie

i analizy przedprojektowe to standardowe i oczywiste działania, bezwzględnie konieczne w procesie projektowym. Należy je podjąć przy każdym zadaniu projektowym, bez względu na to, jakiego kontekstu ono dotyczy. Tak było i w tym przypadku.

Wspomniany wyżej Richard Sennett przywołuje przykład kompleksu zabudowy Peachtree Center, gdzie w bezpośrednim otoczeniu budynku hotelowego znajduje się ogromny parking, którego nie uwzględniały wizualizacje przygotowane na etapie projektowania. Autor odniósł to do CAD-owskich programów komputerowych i sporządzanych w nich wizualizacji, które nie oddają kontekstu miejsca. „Słowem, symulacja [komputerowa] nie zastąpi nam bezpośredniego, namacalnego przeżycia”¹⁸, a „okna pokoi hotelowych wychodzą jednak na ogromne parkingi (...). Ludzie Portmana [architekta], szkicując widok z okna, powinni byli po prostu dorysować morze aut, wówczas jednak ogromnej skazy w projekcie nie dałoby się już zlekceważyć”¹⁹. Ten przykład potwierdza znaczącą rolę poznania *in situ* kontekstu lokalizacji planowanego przedsięwzięcia, która dla projektantów zwłaszcza na etapie koncepcji wstępnej jest obligatoryjna.

W naszym interdyscyplinarnym przedsięwzięciu kontekst jest naznaczony szczególnie wartościami dziedzictwa kulturowego, które zdaniem studentów oraz respondentów badania socjologicznego niesie bezwzględną potrzebę zachowania i uszanowania.

Wyjazd studyjny i związane z nim analizy to pilotażowa edycja warsztatów eksperymentalnych badania Architektury Małych Miast, rozpoczynająca cykl towarzyszących im wydarzeń, a także programowych zajęć interdyscyplinarnych, które cieszyły się uznaniem studentów i prowadzących zajęcia. W naszym przekonaniu, wnikliwe, badawcze rozpoznanie każdego kontekstu lokalizacji jest gwarantem właściwych decyzji projektowych. Dotyczy to w równym stopniu rozpoznania badawczego w rozumieniu społecznym, co zostało potwierdzone wiele wnoszącym uczestnictwem Socjologów.

Ćwiczenia projektowe trwały przez cały semestr zimowy 2024/25. Uczestniczyła w nich grupa 14 studentów, którzy podzielili się na zespoły 4-5-osobowe, według preferencji wybranej lokalizacji zadania projektowego. Tematem projektowym był zespół zabudowy mieszkaniowej zlokalizowanej w Lidzbarku Warmińskim. Jest to pierwszy w programie studiów projekt o dużej złożoności architektonicznej, z uwzględnieniem zagadnień technicznych i formalno-prawnych, a wymagający kontekst zabytkowej zabudowy był dla studentów dodatkowym i ważnym wyzwaniem projektowym.

Według założeń programowych zawartych w USOS²⁰ przedmiot zajęć stanowiła „podstawowa problematyka projektu: układ przestrzenny odpowiadający

¹⁸ Op. cit., s. 61.

¹⁹ Op. cit., s. 62.

²⁰ USOS – Uniwersytecki System Obsługi Studiów.

uwarunkowaniom lokalizacji, racjonalna wewnętrzna struktura budynku oparta o prawidłowo zaprojektowane kondygnacje (mieszkalne, garażowe, usługowe), wewnętrzne układy mieszkań zapewniające optymalne wykorzystanie powierzchni, wyraz architektoniczny budynku – bryła, materiał, detal, zagospodarowanie terenu i powierzchni wspólnych, oraz towarzyszące im wspomaganie pomocnicze, czyli zagadnienia dotyczące: dobrych standardów zamieszkiwania (15 godzin), metod kształtowania konstrukcji i zastosowania technologii budowlanych oraz ich praktycznych zastosowań w zabudowie mieszkaniowej (10 godzin) oraz rozwiązania instalacji budowlanych specyficznych dla funkcji mieszkalnej wielorodzinnej (15 godzin)”.

Autorski program zajęć obejmował 3 etapy, z których 1. i 2. etap był pracą w zespołach, natomiast etap 3. odbywał się w trybie indywidualnej pracy nad wybranym budynkiem urbanistycznej koncepcji etapu 2. Etap 1. to analizy zebranych materiałów, rozpoznanie i wyodrębnienie charakteru zabudowy Lidzbarka Warmińskiego, jej formy, architektury i wyrazu architektonicznego. Etap 2. obejmował analizy urbanistyczne istniejącej tkanki zabudowy, które były podstawą do nawiązania w koncepcji urbanistycznej projektowanego zespołu do układu urbanistycznego zabytkowego miasta. Badania zgromadzonych materiałów zostały tu uzupełnione literaturą.

Architekci odbyli również wizytę na budowie osiedla mieszkalnego w Warszawie, podczas której mieli sposobność zapoznania się z procesem realizacji projektu mieszkaniowego. Wyjście było kolejną propozycją spoza obowiązujących ram programowych. Miało ono za zadanie wprowadzić studentów w realne projektowanie. Uważamy to za cenne i pomocne narzędzie w zdobywaniu praktycznej wiedzy, jak również wzbogacenie procesu dydaktycznego.

Równolegle do zajęć studenci uczestniczyli w wykładach, które wprowadzały ich w teorię i w praktykę mieszkalnictwa. Wykłady dotyczyły takich zagadnień, jak zagospodarowanie terenu, w którym kluczową rolę spełnia analiza nasłonecznienia i przesłaniania w układzie urbanistycznym, co pośrednio ma wpływ na ważny aspekt ekonomii i opłacalności inwestycji. Innym omawianym aspektem było zagospodarowanie przyziemia budynków i ich szeroko pojętej dostępności, zwłaszcza ze społecznego punktu widzenia. Poruszane były również zagadnienia projektowania garaży podziemnych i konieczności spełnienia warunków bezpieczeństwa, ochrony przeciwpożarowej czy projektowania części podziemnej budynku, która ma znaczący udział w kosztach całego przedsięwzięcia projektowego. Uzupełnieniem tematyki wykładów były aspekty techniczne, takie jak infrastruktura techniczna, zagadnienia konstrukcyjne i ich wpływ na projektowanie. Nieodzowną częścią każdego procesu projektowego są towarzyszące mu zagadnienia formalno-prawne, których podstawy zostały przekazane Architektom w trakcie wykładów.

Z kolei cykl wykładów prowadzonych przez Magdalenę Łukasiuk, zajmującą się socjologią architektury i zamieszkiwania, wprowadził interdyscyplinarne podejście łączące architekturę i socjologię, w którym niezmiennie istotne jest zrozumienie kontekstu społecznego, poznanie i uszanowanie oczekiwań mieszkańców. To jednoznacznie nakierowuje projektowanie na lokalną społeczność

i jej potrzeby, w której anonimowy klient ustępuje miejsca realnym użytkownikom, mieszkańcom, sąsiadom, spacerowiczom czy turystom. Jest to też wzbogacenie jakości projektu i synergia dwóch dziedzin o różnym podejściu, których współpraca podnosi jakość rezultatu.

Czwartego listopada 2024 r. odbył się wykład „Wybrane zjawiska społeczne w architekturze – socjologia przestrzeni publicznych i prywatnych”, który zapoznał Architektów z niektórymi zjawiskami z socjologii architektury, miasta oraz zamieszkiwania.

Omówiono zagadnienia procesów partycypacyjnych, włączających społeczność w proces projektowania np. poprzez badania ewaluacyjne, dzięki którym możliwe jest lepsze dopasowanie architektury do lokalnych praktyk i oczekiwań społeczności związanej z określonym miejscem. Poznanie głosu mieszkańców pozwala Architektom tworzyć bardziej zrównoważone i przyjazne przestrzenie wspierające integrację użytkowników, sprzyjające interakcjom społecznym i budowaniu poczucia identyfikacji z miejscem zamieszkania. Uwzględnienie wiedzy socjologicznej i antropologicznej pozwala na uniknięcie błędów projektowych i późniejszych, nietrafionych realizacji pozbawionych społecznego potencjału.

Dwudziestego siódmego listopada 2024 r. odbył się wykład pt. „Co architekt musi wiedzieć o badaniach społecznych”. Uznałyśmy to za ważny temat wprowadzający Architektów w metodologię badań społecznych bynajmniej nie po to, by sami takie badania robili, lecz po to, by orientowali się w możliwościach i ograniczeniach poznawczych w tym zakresie i umieli rozmawiać z Socjologami. Omówione zostały podstawowe rodzaje badań, jak również różnice między nimi, tak aby przy okazji zdementować błędne przekonanie, że „badanie to ankieta”. Na wykładzie zwrócono słuchaczom uwagę na wagę odpowiedniego formułowania pytań badawczych. Opanowanie tej umiejętności przez Architektów umożliwia im skutecznie zakomunikować Socjologom, na jakie nurtujące ich pytania chcieliby otrzymać odpowiedź w badaniu. Jasne wyartykułowanie owych potrzeb informacyjnych umożliwia Socjologom zbudowanie całego projektu badawczego, wskazanie populacji i określenie zasady doboru próby, wybór techniki i skonstruowanie narzędzi badawczych. Architekci wstępnie zostali przeszkoleni w formułowaniu owych pytań, co stanowiło przygotowanie do pierwszego spotkania z Socjologami.

W następnych krokach zaplanowałyśmy spotkania Architektów z Socjologami z Uniwersytetu Warszawskiego, które miały na celu zdefiniowanie wspólnych obszarów działań oraz wprowadzenie obu stron w zagadnienia projektowania architektonicznego i badania socjologicznego. Działania te prowadziły do podjęcia w praktyce interdyscyplinarnej współpracy nad wspólnym projektem. Kluczowym działaniem było przeprowadzenie badania mieszkańców Lidzbarka Warmińskiego, które miało przynieść wytyczne projektowe do projektu zabudowy wielorodzinnej. Spotkania odbyły się w dwóch terminach poza obowiązkowym harmonogramem zajęć, a mimo to cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Dnia 1 grudnia 2024 r. odbyło się pierwsze spotkanie robocze z Socjologami, podczas którego Architekci zaprezentowali swoje lokalizacje i pokazali wstępne

koncepty projektowe. Celem spotkania było wprowadzenie Socjologów w temat zadania projektowego i problemów decyzyjnych w procesie projektowym. Uprzednio przeszkoleni Architekci przygotowali na spotkanie listę pytań badawczych, czyli swoich potrzeb informacyjnych, co ustawiło Socjologom ramy ich projektu badawczego. Na tym spotkaniu wypowiadali się Architekci, Socjologowie natomiast słuchali i zadawali dodatkowe pytania.

Kolejne spotkanie odbyło się 19 stycznia 2025 r. i polegało na prezentacji przez Socjologów wyników badań, jakie przeprowadzili i przeanalizowali od poprzedniego spotkania. Socjologowie przekazali Architektom przy tej okazji zredagowany finalnie, obszerny Raport z badań, w którym znalazły się zagadnienia wskazywane przez Architektów w ich pytaniach badawczych oraz inne, szerzej ujęte kwestie przydatne do zrozumienia całościowego kontekstu społecznego w projekcie. Podsumowując współpracę z perspektywy Architektów można uznać, że udział Socjologów w procesie projektowym stworzył inną jakość projektowania, która pozwala na upodmiotowienie mieszkańców, dedykowanie tej pracy konkretnej społeczności, w poszanowaniu dla jej zwyczajów i komfortu użytkowania.

Spotkania i współpraca z Socjologami uświadomiły Architektom rolę, jaką w każdej inwestycji odgrywają zagadnienia społeczne. Pozwoliło też Architektom zrozumieć, że skuteczność projektowania wiąże się ze zrozumieniem znaczenia badań społecznych. Niewątpliwie jest to nowe, nie praktykowane w dotychczasowej dydaktyce projektowej podejście. Integracja socjologii z architekturą pomaga przenieść oczekiwania społeczności na język architektury w szerokim tego słowa znaczeniu. Nie bez znaczenia są badania nad wpływem projektowanych przestrzeni na praktyki społeczne, czyli jak proponowane rozwiązania oddziałują na interakcje społeczne, co może prowadzić do np. projektowania przestrzeni sprzyjających interakcjom społecznym czy szerzej – prospołecznym.

Współpraca między Socjologami i Architektami w ramach programów edukacyjnych i badawczych jest poszukiwaniem innowacyjnych rozwiązań i nowych przesłanek projektowania, co jest niezwykle ważne w procesie nauczania i antycypuje nadchodzące zmiany w świecie.

Projekt z perspektywy socjologa

Z demograficznego punktu widzenia Lidzbark Warmiński nie różni się mocno od polskich miasteczek podobnej wielkości. Tak samo, jak większość terytorium Polski, doświadcza procesów depopulacji, a więc zmniejszania się liczby mieszkańców. Aktualna liczba mieszkańców wg urzędowej ewidencji ludności to około 14.000 osób, ale nie jest ona precyzyjna. Z jednej strony bowiem bazuje – jak i inne statystyki publiczne – na kryterium zameldowania, które nie chwyta np. migracji edukacyjnych, często przeradzających się w definitywne, czy niektórych migracji zarobkowych. Z drugiej natomiast nierejestrowana jest liczba żołnierzy dwóch lidzbarskich jednostek wojskowych wraz z rodzinami. Istotną cechą lidzbarskiej populacji jest także fakt, że składają się na nią drugie, trzecie i czwarte pokolenie przyjezdnych, którzy zasiedlili te ziemie po opuszczeniu ich „przez Niemców”. Cudzysłów wskazuje, że to określenie jest bardzo zgrubne ze względu

na wiele czynników. Niejednoznaczne bowiem mogło być poczucie tożsamości narodowej przedwojennych mieszkańców miasta, którzy mogli się czuć Niemcami, Polakami, Warmiakami²¹ albo w ogóle nie określać swojej przynależności narodowej czy etnicznej. Nie od razu też niemieccy mieszkańcy opuścili te ziemie: niektórzy uciekając przed Armią Czerwoną już nie wrócili, inni jednak wrócili lub w ogóle nie uciekali²². Wyjeżdżali oni sukcesywnie aż do lat 70. XX wieku (jako tzw. późni wysiedleńcy, *Spätaussiedler*), a powojenny Lidzbark stał się typowym terenem postmigracyjnym, doświadczającym wymiany ludności. W związku z tym nie ma i nie może być w nim tego typu przywiązania do przestrzeni, krajobrazu, przyrody, zabudowy i przedmiotów, jakie implikuje pojęcie ojcowizny czy małej ojczyzny²³ doświadczanej od pokoleń. Co więcej, pierwsze pokolenie migrantów miało często ambiwalentny stosunek do swoich nowych siedzib i nie przekazało potomstwu ani estymy dla urody i wartości tego terenu, ani specjalnego emocjonalnego stosunku wobec niego²⁴. Z powojenną awersją do wszystkiego, co niemieckie, współbrzmiała narracja ówczesnych władz. Minister odbudowy, Michał Kaczorowski, napisał wprost: „Na Ziemiach Odzyskanych, uformowanych przez obcą i wroga nam niemczyznę, układ osiedli, zabudowa i wszelkie pozostałości rzeczy niemieckich ciążyą na formach bytowania tam osiadłych. Z mocą powszechnych współzależności ta suma rzeczy martwych zniekształca naszą kulturę”²⁵. Jeśli bardziej osobisty stosunek do tych terenów pojawia się w późniejszych pokoleniach, raczej jest wynikiem procesów refleksyjnych. W studiach nad pamięcią tego typu dziedzictwo określa się mianem kłopotliwego²⁶.

W interdyscyplinarnym projekcie dydaktycznym ze strony Uniwersytetu Warszawskiego udział wzięli studenci II roku kierunku Socjologia stosowana i antropologia społeczna w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych. Jakkolwiek pierwszy semestr II roku studiów to dosyć wcześnie na tak poważne projekty badawcze, to z tą grupą – zmotywowaną, dojrzałą, ambitną – zadanie okazało się możliwe. Kompetentny i metodologicznie wyedukowany socjolog powinien umieć zaprojektować i zrealizować badanie społeczne na dowolny temat, byle był to temat badalny²⁷. Znajomość i orientacja w badanej problematyce znacznie podnosi jednak

²¹ Por. literackie i prywatne, ale bardzo sugestywne świadectwo warmińskiej tożsamości etnicznej w książce: J. Wilengowska, *Król Warmii i Saturna*, Wołowiec 2024.

²² Por. np. losy i decyzje przedwojennych mieszkańców Barczewka (Alt Wartenburg) na podstawie: U. Fox, *Südliches Ermland. Aufwachsen – Weggehen – Ankommen*, Paderborn 2007.

²³ S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, w: idem, *Dziela*, t. 2, Warszawa 1966; M. Łukasiuk, *Lokalność w kontekście architektury i atmosfery*, „Societas/Communitas”, 2015, nr 1-2 (19-20), s. 225-235.

²⁴ Owo ambiwalentne, a także niechętnie czy wręcz kolonialne traktowanie tzw. ziem odzyskanych przez nowych mieszkańców, przyjezdnym szabrowników i wreszcie także państwo polskie, które drenowało nowo nabyte tereny np. z budulca czy dzieł sztuki, opisuje Sławomir Sochaj: S. Sochaj, *Niedopolska. Nowe spojrzenie na Ziemię Odzyskaną*, Warszawa 2024.

²⁵ Cyt. za: K. Ćwiek-Rogalska, *Ziemia. Historie odzyskiwania i utraty*, Warszawa 2024, s. 104.

²⁶ Por. K. Biskupska, K. Ciechorska-Kulesza, *Kłopotliwe dziedzictwo – konteksty, interpretacje, działania*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2024, nr 68 (1), s. 3-16.

²⁷ Kiedyś w rozmowie z Magdaleną Łukasiuk urzędniczka magistratu bardzo dużego polskiego miasta

jakość projektu i informacyjny poziom analiz. Socjologowie uczestniczący w projekcie byli już po wykładach Magdaleny Łukasiuk pt. „Dynamika zmian współczesnego społeczeństwa polskiego” oraz „Systemy, struktury i procesy społeczne w różnych perspektywach socjologicznych”, mieli więc za sobą wprowadzenie w zagadnienia socjologii miasta, przestrzeni publicznych i prywatnych, a nade wszystko – socjologii architektury²⁸. Projekt odbywał się w ramach zajęć z Socjologii zamieszkiwania.

Standardową umiejętnością w pracy socjologa, podobnie zresztą jak architekta, jest współpraca z klientem. W ramach procesu dydaktycznego Socjologowie zaplanowali na początku, tzn. 1 grudnia 2024, spotkanie z Architektami, podczas którego goście opowiedzieli o lokalizacjach planowanych projektów, pokazali plany, zdjęcia i wizualizacje tych miejsc, a przede wszystkim – podali zebrane wcześniej pytania badawcze, na które chcieliby dostać odpowiedź po badaniu. Sformułowanie tych pytań na spotkanie było odpowiedzią na zadanie, jakie już wcześniej dostali Architekci, by przygotować się do rozmowy; piszemy o tym powyżej. Podane pytania były na różnym poziomie ogólności, niektóre zawierały się logicznie w innych, niektóre się powtarzały, inne były niejasne czy nieprecyzyjne – ale przywilejem klienta jest formułowanie takich pytań, jakie przychodzą mu do głowy, natomiast kompetencją socjologa jest ich analiza i opracowanie na jej podstawie metodologicznie poprawnego narzędzia badawczego. Tym samym Socjologowie doświadczyli, w jakiej formie mogą dostać wytyczne od klienta i jak należy dalej z nimi pracować, natomiast Architekci przećwiczyli formułowanie pytań (a w końcowej wersji projektu mogli także zdać sobie sprawę z tego, o co nie zapytali, a co warto byłoby w takim badaniu umieścić). Można powiedzieć, że projektowane badanie było szyte na miarę.

Wybory w kwestii metodologii badania po części wynikały z uwarunkowań obiektywnych: budżet na badanie był zerowy, więc wszystkie rozwiązania generujące koszty (jak np. zakup próby reprezentatywnej statystycznie czy zatrudnienie lokalnych ankietów) zostały z góry odrzucone. Poza tym Socjologowie operowali z Warszawy, więc wszelkie metody obserwacyjne czy uczestniczące, a także autoetnograficzne nie były brane pod uwagę. Bardzo krótki był także czas na realizację badania – pierwsze spotkanie nastąpiło na początku grudnia 2024, gotowy raport był prezentowany Architektom 19 stycznia 2025 – i on także ograniczał metodologiczne wybory. Terminarz wynikał z planu zajęć Socjologów; były to 4 spotkania po 4 godziny skumulowane w krótkim czasie półtora miesiąca. Dodatkowym utrudnieniem był okres świąteczno-noworoczny, kiedy i respondenci, i badacze zajęci byli innymi sprawami. Tylko dzięki wyjątkowej motywacji i świetnej organizacji Socjologów projekt został sfinalizowany w terminie.

zapowiedziała, że chce spytać mieszkańców w badaniu, ile w mieście powinno być taksówek – podajemy to jako przykład kompletnie chybionego, niebadalnego właśnie tematu.

²⁸ Por. np. H. Deliz Heike, *Architektursoziologie*, Bielefeld 2009; *Die Architektur der Gesellschaft. Theorien für die Architektursoziologie*, Bielefeld 2009; M. Łukasiuk, *Socjologia architektury w badaniach krajobrazu kulturowego miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, 2011, tom LX / 2-3, s. 93-109; M. Łukasiuk, *Interakcje z architekturą. Społeczne sprawstwo zabudowy*, „Kultura Popularna”, 2017, nr 2 (52), s. 44-53; P. Jones, *(Cultural) Sociologies of Architecture?*, w: *The SAGE Handbook of Cultural Sociology*, red. D. Inglis i A.M. Almila, London 2016, s. 465-480.

Socjologowie zdecydowali się na indywidualne wywiady pogłębione (IDI, In-Depth Interview) z mieszkańcami Lidzbarka, a wybór metodologii jakościowej miał swoje dydaktyczne przesłanki. Z jednej strony dla Socjologów było to pierwsze zetknięcie z realizacją badania tą metodą, zdobyli więc oni pierwsze doświadczenia badawcze. Dzięki temu, że pełen materiał empiryczny dostępny był online dla wszystkich badaczy w szablonach raportów z wywiadów, mogli oni zaobserwować różnice między wywiadami swoimi a kolegów i porównać dogłębnosc, dociekliwość, informacyjność i ogólną jakość wywiadu. Owa jakość wynika po części z rozmowności respondenta, jego nastawienia, czasu, jakim dysponuje itd., ale po części jest też funkcją zaangażowania i kompetencji badacza. To doświadczenie pokazało więc adeptom socjologii, co można zrobić lepiej i w jaki sposób. Ważną kompetencją, którą przy okazji mogli przećwiczyć Socjologowie, było umiejętne wytrącenie respondenta z jego wyobrażeń o tym, jak będzie wyglądało badanie. Jak bowiem pokazują transkrypcje, przynajmniej część respondentów nie uczestniczyła wcześniej w wywiadach, wypełniała natomiast ankiety, dostosowywała więc swoje odpowiedzi do formatu ankietowego, czyli lakonicznych, krótkich i jednoznacznych stwierdzeń pozbawionych głębszych uzasadnień, jak gdyby chodziło o zaznaczenie wyboru w kafeterii. Socjolog powinien być przygotowany na taką strategię respondenta i umieć doprowadzić do zmiany formatu odpowiedzi na narracyjny.

Jak zakładałyśmy, dla Architektów było to zetknięcie się z nieoczywistą postacią wiedzy, jaką przynosi badanie jakościowe. Jakkolwiek nie robiłyśmy żadnych badań wśród studentów architektury na temat ich wyobrażeń o metodologii socjologicznej, przyjęłyśmy, że prawdopodobnie nie odbiegają one od potocznych skojarzeń z ankietą, a raczej jeszcze gorzej – z ankietką-samoróbką uznawaną za coś łatwego do opracowania, realizacji i analizy, co potrafi zrobić każdy. Nie jest to miejsce na zagłębianie się w polski fenomen ankietek, realizowanych na zbieraniu przypadkowych osób i zliczanych bez żadnego pojęcia o epistemologii, probabilistyce, zaawansowanej statystyce i metodologii badań społecznych. Dość powiedzieć, że niefortunne to wyobrażenie zagościło trwale w naszej populacji, przynosząc dość fatalne skutki: generując wiedzę pozorną, z pretensjami do orzekania o rzeczywistości²⁹, a de facto kompletnie bezwartościową, a nawet szkodliwą w przypadkach, gdy stanowi przesłankę podejmowania działań i decyzji. Wracając do procesu dydaktycznego – chcieliśmy pokazać Architektom narracyjną postać wiedzy socjologicznej odmienną od ich prawdopodobnych oczekiwań sprowadzających się do procentów, wykresów kołowych i proporcji. Co więcej, wybór metodologii jakościowej w tym konkretnym przypadku Socjologowie uznali za korzystniejszy także z punktu widzenia stopnia zniuansowania i bogactwa uzyskanych danych badawczych.

Ze względu na krótki okres realizacji badania Socjologowie zrezygnowali z pilotażu, czyli testu narzędzia. Żeby nadrobić ten brak, przy okazji zajęć z analizy danych studenci byli proszeni także o odwoływanie się do przebiegu badania i oceny,

²⁹ Warto tu przywołać prześmiewczą i cyniczną poradę, że jeśli chce się przekonać ludzi do czegoś naprawdę głupiego, trzeba dodać do tego jakieś liczby.

które sformułowania z dyspozycji do wywiadu okazały się nietrafne, zbyt ogólne albo różnie rozumiane (np. rozróżnienie na balkon i loggię), a także do nazwania ogólniejszych fenomenów, jakie dały się zaobserwować w badaniu (np. aprobatę dla reguły otwierania osiedla na swobodny przepływ osób z zewnątrz, ale w przypadku swojego osiedla – już niekoniecznie³⁰). Z punktu widzenia dydaktyki konstruktywna krytyka narzędzia była ważną częścią edukacji metodologicznej.

Ze względu na wspomniany wyżej pośpiech i brak doświadczenia młodych Socjologów w projektach badawczych, zrezygnowali oni także z triangulacji narzędzi, pozostając jedynie przy wspomnianych wywiadach indywidualnych. W pierwszym etapie realizacji badania Socjologowie mieli jednak trudność z pozyskaniem respondentów w sposób zdalny (później to się zmieniło, znalazły się nawet osoby, które koniecznie chciały wziąć udział w wywiadzie i wyrazić swoją opinię). Żeby ratować sytuację, Socjologowie przetransponowali dyspozycje do wywiadu na ankietę, ale szczególnie rozumianą, nie zawierającą bowiem metryczki, złożoną z samych pytań otwartych i przeznaczoną do analizy wyłącznie jakościowej. Ankieta ta umieszczona została przez Socjologów w mediach społecznościowych i przyniosła 37 odpowiedzi, zazwyczaj krótkich, wręcz jednowyrazowych, rzadziej rozbudowanych w pełne zdanie czy dwa zdania. Odpowiedzi te weszły do analizy obok 23 pełnowymiarowych wywiadów indywidualnych, stanowiąc łącznie materiał empiryczny pozyskany w projekcie.

Socjologowie pracowali zespołowo, co także miało na celu nauczanie ich współdziałania, podziału obowiązków i częściowej koordynacji. Etap opracowania dyspozycji do wywiadu i kryteriów celowego doboru próby był etapem zbiorowym, po czym studenci podzieleni zostali na trzy grupy odpowiadające trzem lokalizacjom i mieli wybrać spośród siebie koordynatorów grup odpowiedzialnych za wykonanie badania i za kontakty z Magdaleną Łukasiuk, która koordynowała całość. W kolejnym etapie – analizy danych – znowu pierwszy etap był zbiorowy, a materiał empiryczny pogrupowany według zagadnień analizowany był podczas zajęć, na żywo, przez wszystkich. Natomiast szczegółowe wykonanie tych analiz, na piśmie, czyli zredagowanie poszczególnych fragmentów Raportu końcowego było z kolei powierzone parom albo trójkom studentów, dobranych już w inny sposób. Ta praca w różnych konfiguracjach, z różnymi osobami w zespołach miała na celu trening współpracy, samoorganizowania się, podziału zadań i efektywnej komunikacji z różnymi partnerami, a więc te kompetencje, które są potrzebne właściwie we wszystkich projektach badawczych angażujących więcej osób. Scalenie fragmentów Raportu, napisanie początkowego i końcowego fragmentu oraz ostateczna redakcja spoczęły w rękach prowadzącej projekt. Graficznym opracowaniem dokumentu w wersji do przekazania Architektom zajęła się z dużym talentem Gabriela Dukaczewska. Przed zatwierdzeniem finalnej wersji wszyscy badacze projektu otrzymali plik do wglądu z prośbą o ewentualne uwagi i poprawki.

Ostatnią umiejętnością, jaką w ramach projektu ćwiczyli studenci socjologii, była prezentacja wyników badania przed klientem, czyli w tym wypadku przed Architektami. Prezentację wyników w Power Poincie przygotowała Magdalena

³⁰ Taka postawa nosi nazwę NIMBY – Not in my backyard, choć co do zasady - tak.

Łukasiuk, a studenci podzielili się poszczególnymi fragmentami do zaprezentowania. Tu także przyświecało nam założenie, żeby wszyscy byli zaangażowani, mieli szansę wystąpić i opowiedzieć o swoim fragmencie analizy, rozbudowując tę opowieść o dodatkowe spostrzeżenia, wrażenia z realizacji badania, rekomendacje.

Podsumowując projekt z punktu widzenia socjologii, możemy ocenić go jako udany trening umiejętności badawczych, tym cenniejszy, że odbywający się z zewnętrznym partnerem, w autentycznej lokalizacji i z uwzględnieniem jej rzeczywistych parametrów. Sami studenci byli bardzo zadowoleni z tej możliwości sprawdzenia się, tym bardziej, że efekt końcowy wypadł w naszej ocenie nad wyraz satysfakcjonująco.

Konkluzje

Nawiązując do omawianego na wstępie, holistycznego podejścia warto raz jeszcze podkreślić, że standardowa rola architekta to nie tylko rozmowa z klientem w trakcie formowania i uzgadniania programu funkcjonalno-przestrzennego oraz koncepcji wyrazu architektonicznego. Z tym wiąże się również współpraca w zespole wielobranżowym w kontekście ustaleń i koordynacji w zakresie konstrukcji, instalacji wewnętrznych i zewnętrznych, warunków ochrony pożarowej, warunków BHP itd. Interdyscyplinarność wpisana jest w to działanie, również ta, która wynika z technicznego, wielobranżowego charakteru projektowania i ponownie wpływa w końcowym etapie jego realizacji. Natomiast powiązanie z dyscypliną socjologiczną wprowadza do projektowania nowy wymiar, istotny z projektowego punktu widzenia, który przekłada się bezpośrednio na zaspokojenie oczekiwań odbiorców³¹. W miejsce dotychczasowej anonimowości przyszłych użytkowników, słabo refleksywowanych w procesie tworzenia dzieła architektonicznego, wkracza postulat uszytych na miarę badań społecznych, których rezultaty stanowią na dalszym etapie wytyczne projektowe, istotne w podejmowaniu decyzji projektowych. Takie działania obejmował nasz autorski, pilotażowy program dydaktyczny, którego wynikiem ze strony studentów UW jest Raport badawczy, a ze strony WAPW projekty zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej w zabytkowej tkance Lidzbarka Warmińskiego, implementujące istotne rezultaty badawcze objęte Raportem. Jednak obok tych konkretnych rezultatów udało nam się uzyskać także inne, niematerialne korzyści. Studenci obu kierunków zyskali wgląd w to, jak działa druga strona. Zmierzyli się także z różnicami leksykalnymi – na przykład takie określenia, jak „perspektywa”, „skala”, „wyrazić się”, „wypowiedź”, „kontekst” używane są przez obie strony w różnych znaczeniach. Wreszcie, uświadomili sobie nowe obszary wrażliwości, z jednej strony np. kolorystycznej, związanej z detalami, materiałami budowlanymi, proporcjami, a z drugiej strony społecznej, nakierowanej na opinie i potrzeby społeczności, której praktyki, wartości czy zasoby muszą zostać uszanowane. Uważamy, że ta translacja perspektyw jest także niebagatelną korzyścią z projektu i z pewnością zostawi ślad w kompetencjach obu zainteresowanych stron. Jesteśmy zgodne, że nasze zajęcia były ciekawym projektem dydaktycznym, wnoszącym nową jakość w proces nauczania, wzbogaceniem wiedzy i zrozumieniem

³¹ Por. E. Niezabitowska, *Metody i techniki badawcze w architekturze*, Gliwice 2014.

interdyscyplinarnego pojmowania zadań architektonicznych i socjologicznych, ale również konfrontacji podejść i nowego spojrzenia na projektowanie architektoniczne. Mimo odmienności języków, dwóch różnych dziedzin, priorytetów i praktyk uznaliśmy, że nasze bębniarki w duecie zabrzmiały zgodnie.

Bibliografia

- Biskupska K., Ciechorska-Kulesza K., *Kłopotliwe dziedzictwo – konteksty, interpretacje, działania*, „Kultura i Społeczeństwo”, 2024, nr 68 (1)
- Ćwiek-Rogalska K., *Ziemie. Historie odzyskiwania i utraty*, Warszawa 2024
- Deliz H., *Architektursoziologie*, Bielefeld 2009
- Die Architektur der Gesellschaft. Theorien für die Architektursoziologie*, Bielefeld 2009
- Fox U., *Südliches Ermland. Aufwachsen – Weggehen – Ankommen*, Paderborn 2007
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2010
- Janas K., *Od Luhmanna do Latoura i z powrotem na przykładzie architektury zrównoważonej*, „Przegląd Socjologiczny”, 2022, nr 71 (1)
- Janas K., *Porządkowanie rzeczy i ludzi. O zaletach etnografii procesu projektowego*, „Stan Rzeczy”, 2022, nr 2 (23)
- Jones P., *(Cultural) Sociologies of Architecture?*, w: *The SAGE Handbook of Cultural Sociology*, red. Inglis D., Almila A.M., London 2016
- Kuchenbuch D., *Geordnete Gesellschaft. Architekten als Sozialingenieure – Deutschland und Schweden im 20. Jahrhundert*, Bielefeld 2010
- Łukasiuk M., *Interakcje z architekturą. Społeczne sprawstwo zabudowy*, „Kultura Popularna”, 2017, nr 2 (52)
- Łukasiuk M., *Lokalność w kontekście architektury i atmosfery*, „Societas/Communitas”, 2015, nr 1-2 (19-20)
- Łukasiuk M., *Socjologia architektury w badaniach krajobrazu kulturowego miasta*, „Przegląd Socjologiczny”, 2011, tom LX / 2-3
- Niezabitowska E., *Metody i techniki badawcze w architekturze*, Gliwice 2014
- Ossowski S., *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, w: idem, *Dzieła*, t. 2, Warszawa 1966
- Sennett R., *Etyka dobrej roboty*, Warszawa 2010
- Sochaj S., *Niedopolska. Nowe spojrzenie na Ziemię Odzyskaną*, Warszawa 2024
- Speer A., *Dzienniki ze Spandau*, Warszawa 2010
- Tokarczuk O., *Gra na wielu bębenkach*, Wałbrzych 2001
- Wilengowska J., *Król Warmii i Saturna*, Wołowiec 2024
- Yaneva A., *Made by the Office for Metropolitan Architecture: An Ethnography of Design*, Rotterdam 2009

Interdisciplinary, Educational Pilot Project on Residential Buildings in the Historic Urban Fabric of Lidzbark Warmiński

Abstract

The article gives an account of an original educational pilot project introducing an element of sociological research into the architectural design process. The educational project involved students of the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology and the Institute of Applied Social Sciences at the University of Warsaw. As part of a classes on residential multi-family buildings, the architects designed residential complexes for three sites in the historic urban fabric of Lidzbark Warmiński. The sociologists designed and carried out a social survey among the town's residents, commissioned by the architects, which included issues relevant to design decisions. Both the specific results of the survey and the more general, understanding insight into the residents' perspective were implemented in the designed architecture. In the opinion of its authors, the project has brought various benefits, both cognitive and related to the translation of perspectives.

Key words residential architecture | architectural design | sociological research | qualitative research | interdisciplinary project | didactic project

Introduction

To use Olga Tokarczuk's metaphor,¹ architecture is like playing many drums and requires playing simultaneously many scores, in dialogue with one another. In our opinion, in order to orchestrate them effectively, the collaboration of many musicians proficient in their craft is essential. In the context of these complementary skills, it is worth tracing at the outset how the reflection on the scope of an architect's competence and the holism of his or her interests has developed in architecture in recent decades. The self-images of architects in the second half of the 20th century are analysed in detail by David Kuchenbuch using Germany and Sweden as examples.² According to that researcher, in the middle of the century, architects believed they played a role close to that of a doctor, who 'brings order in times of disaster, which refers not only to buildings but also to "notions of inhabitation" in society.'³ It is therefore a corrective, directing role, introducing transparency and distinction, while at the same time being visionary. Influenced by the same metaphor, Gregor Paulsson divides architects – like doctors – into three types: general practitioners, specialists in hopeless cases (in relation to buildings, this would mean organising the mishmash left behind by previous generations) and – a few – ecologists.⁴ Kuchenbuch points to the exploitation of medical metaphors in

¹ Cf. O. Tokarczuk, *Gra na wielu bębenkach*, Wałbrzych 2001.

² D. Kuchenbuch, *Geordnete Gesellschaft. Architekten als Sozialingenieure – Deutschland und Schweden im 20. Jahrhundert*, Bielefeld 2010, p. 243 et passim.

³ Op. cit., p. 243.

⁴ Quoted in: op. cit., p. 248. Ecologists are understood here as specialists in the comprehensive restoration of an equilibrium that covers many aspects simultaneously.

architecture as early as the first half of the twentieth century, when, in various ways, there was talk of healing an ill society, diagnosing the threat to its existence and indicating the need for treatment.⁵ Citing Werner Kallmorgen, the author expands on architects' self-image at the time in the context of their mission: 'for Kallmorgen, an architect is a farmer, a clerk, a clergyman and an artist at the same time, he embodies the totality of the society he is called upon to form.'⁶ Therefore, subsequent metaphors refer to cultivation (of people – *Menschenpflanzen*), horticulture, a plantation contrasted with the primeval forest.⁷ In this environment, an architect would be someone who brings harmony and balance by introducing 'self-regulating, "organic" or "ecological" systems, so-called habitats or environments.'⁸ An architect is also placed in a similar position by the air comparisons – popular as early as around 1930 – to a bird or aviator: 'it is not a banal experience of everyday life, but a scientific bird's-eye view or, better yet, a pilot's-eye view, made possible by technical facilities and which ascertain disorder. (...) A city structure visible from the cockpit was becoming a visible manifestation of disorder at all levels.'⁹

This overview of the metaphors associated with architect's self-image in the middle of the last century, although referring to different spheres, has one thing in common: placing oneself above society and granting oneself a privileged view and – consequently – unrestrained decision-making powers. These powers had a broad range and covered not only the shape of the buildings, but also to the entire organisation of human life. An expression of a similar way of thinking was the various versions of modernist thought in architecture, very strongly and deliberately interfering with the social order, making architecture a highly

politicised field. However, as Kuchenbuch notes, as early as around 1960, scepticism had already crept into architects' perceptions of their own position in West Germany and undermined the imperative to produce perfect plans that could take into account all the imponderables and unpredictability of social life.¹⁰ Interestingly, this scepticism did not arise in connection with a certain discomfort, a mental discomfort caused by taking on the role of a demiurge, but rather stemmed from a determination of substantive difficulties.

A number of factors have influenced the change in the position that the society can entrust an architect with, each of which is worthy of a thorough study. Let us just briefly mention the interests of local authorities and the increasing role of clients involved in the decision-making process regarding the issue of construction, the shrinking of the scale of design to single plots or dedicated, not very large areas in the vicinity of existing buildings,¹¹ or so-called optimisation. Another group of factors that brought the architect from the cockpit to the ground were the social processes affecting not only the field of architecture, but the various discourses about professionalism in general. As late as the end of the twentieth century, Anthony Giddens still observed the proliferation of expert systems, areas of expertise non-transparent for the user, including in the technical sphere, which the latter does not understand but places his or her trust in them, which is, in turn, the foundation of their existence.¹² Nowadays, public trust in expert systems has been reduced sharply to the field of advanced technologies, and (more or less in-depth) knowledge and expertise, and

⁵ Op. cit., p. 147.

⁶ Op. cit., p. 245.

⁷ Op. cit., p. 147 et passim.

⁸ Op. cit., p. 249.

⁹ Op. cit., pp. 251-252.

¹⁰ Cf. op. cit, p. 262.

¹¹ Albert Speer (father), Hitler's architect, did not resist the extraordinary professional opportunity he was given to design the urban plan for huge areas of central Berlin from scratch. Nowadays, momentum and freedom on the scale of Speer in Berlin or Hausmann in Paris are probably only imaginable in extremely totalitarian systems (cf. A. Speer, *Dzienniki ze Spandau*, Warszawa 2010).

¹² Cf. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2010.

the control that goes with them have become the domain of broad social circles. Architecture has largely positioned itself outside of these systems, which means that communities are becoming increasingly vocal about what kind of construction they want in their areas and what they do not want. Such social activities are expressed, for example, by spectacular campaigns to defend modernist buildings with traditions in the second decade of the 21st century – such as the Supersam store building at Unii Lubelskiej Square or the Emilia pavilion in Warsaw, or the railway station in Katowice. Another manifestation of the same process is the growing popularity and even inalienability of public consultations related to public investment projects and public participation in general. These (and various other) phenomena are linked to the acquisition of a sense of subjectivity no longer just of leaders, but of entire localities and neighbourhoods. In this situation, the role of an architect and the scale of his or her decision-making, as well as the level of complexity of the design process and what elements, voices and positions he or she should take into account, are undergoing a necessary redefinition. As Krzysztof Janas, a researcher of design processes and an insightful ethnographer, notes, seemingly unproblematic buildings ‘are in reality, however, an accumulation, an combination of many disparate factors onto and with each other: designers, officials and clients, zoning laws, new production technologies and interest rates, urban activists and the spirit of Le Corbusier, but also the parts of which they are composed: reinforced concrete ceilings, wires, cables and revolving doors.’¹³ This approach to architecture is in the spirit of the Actor-Network Theory (ANT)¹⁴ and points to the causation of many different factors, human and non-human, those with intentions and those to which we do

not attribute intentions, and finally those exerting their influence from many different levels, overtly and covertly. Moreover, contemporary ethnographic insights into the essence of design processes in different spheres of design show how non-obvious these processes are, ranging from the difficulty of simply ‘setting problems’ to solve, to unexpected and incidental interventions that can change the course of action, to ‘drawing things together’ and (relative) coordination and establishing (temporary) orders.¹⁵ It is symptomatic that Albena Yaneva, in describing her ethnographic research in Rem Koolhaas’s studio, in no way exposes his presumed leading role; instead, she shows how banal blue foam models created for previous orders and stored in a warehouse are taken out on subsequent projects, dusted off, adjusted, reworked and reused as their elements.¹⁶ It is among this inconspicuous junk that some part of the studio’s style is ‘stored.’

One of the most prominent contemporary sociologists, Richard Sennett, who already operated in a different theoretical order, also puts emphasis on the rarely exposed moment of setting successive tasks, writing that ‘the open relationship between problem-solving and problem-finding (...) helps to build and expand skills, as long as it is not limited to single, one-off situations. Skills flourish when, time and time again, having found a solution, we discover that this solution poses new problems in front of us.’¹⁷ Agreeing with the statement about the role of posing a problem, of incorporating some elements into the problem or leaving them out, which always requires decision, we decided to try to incorporate the social knowledge obtained by the field survey method into a design task of an architectural nature. In doing so, we were fully aware of the differences in languages, figures of

¹³ K. Janas, *Od Luhmanna do Latoura i z powrotem na przykładzie architektury zrównoważonej*, “Przegląd Socjologiczny”, 2022, no. 71 (1), p. 112.

¹⁴ Cf. e.g. B. Latour, *Splatając na nowo to, co społeczne. Wprowadzenie do teorii aktora-sieci*, Kraków 2010.

¹⁵ Cf. K. Janas, *Porządkowanie rzeczy i ludzi. O zaletach etnografii procesu projektowego*, “Stan Rzeczy”, 2022, no. 2 (23), pp. 77 et passim.

¹⁶ Cf. A. Yaneva, *Made by the Office for Metropolitan Architecture: An Ethnography of Design*, Rotterdam 2009.

¹⁷ R. Sennett, *Etyka dobrej roboty*, Warszawa 2010, pp. 56-57.

knowledge, priorities and practices. Going back to the beginning of these reflections, the way to put it is that we decided to play the two drums – architectural and sociological – and see how they would sound as a due.

Project from an architect's perspective

Students of the Faculty of Architecture of the Warsaw University of Technology (WAPW) studying in the long-cycle programme to obtain a master's degree in architecture, as part of the fifth semester housing project, participated in interdisciplinary classes together with second-year students of applied sociology and social anthropology at the Institute of Applied Social Sciences at the University of Warsaw (UW) at the Faculty of Applied Social Sciences and Resocialisation. The project was conducted in the 2024/2025 winter term by the authors of this article.

The architects' classes were preceded by a study workshop held at the beginning of the semester in Lidzbark Warmiński on 4-6 October 2024 with the participation of Magdalena Łukasiuk and a guest, Dr Piotr Nowakowski, an archaeologist, historian and town guide.

The first lecture in sociology for students of architecture was held in the Municipal Pedagogical Library of the Culture Conservatory, whose unique historic interiors provided the setting for the workshop session. The main topic of the lecture and subsequent discussion was the problem of small town development in demographic terms. It addressed the social aspects of design and heralded interdisciplinary collaboration between WAPW and UW students in the classroom. It also touched on issues relating to the atmosphere of the city and its inhabitants, who contribute to the creation of this atmosphere and at the same time are its recipients. Among other things, the students discussed leisure activities different from those in large cities, as exemplified by gardening and the habit of accumulating winter supplies in various forms,

which in turn translates into the adaptation of living spaces. Magdalena Łukasiuk pointed to the different dynamics of everyday life, social practices and migration processes compared to big cities.

The purpose of the workshop was to provide an initial insight into the architecture of Lidzbark Warmiński, its special atmosphere, but also its extremely complex history, rich in many dramatic events. The rich past of this town is reflected in its architecture. We were introduced to the history and historical monuments by Dr Piotr Nowakowski, who guided the group through the historic centre of the town. He also mentioned prominent figures residing there in the past, such as Nicolaus Copernicus and Ignacy Krasicki, whose activities, including those outside literature, deserve attention. Krasicki founded the gardens and the Orangery, owned a valuable book collection and organised a theatre.

As part of the workshop, the architects were required to make a preliminary site selection for the semester's multi-family building design, as defined by programme requirements. At the declared preliminary site, a site visit, an inventory of the existing condition and a photographic and drawing inventory had to be carried out, so that the materials gathered would be the basis for carrying out the necessary pre-design analyses already in the classroom. From the point of view of the future architectural expression, it was also important to capture the character of the context, including the highly varied topography, characteristic of the moraine region of Warmia, the transportation and natural conditions, but also the form and architectural expression of the buildings in the immediate vicinity of the selected site.

Guidelines for selection of the site were included in the class motto: 'contemporary residential architecture in the historic fabric of the town,' which was a clear indication of the logic behind the selection of the site for the future project. Pre-design examination and analysis are

standard and obvious activities that are absolutely necessary in the design process. They need to be undertaken for every design task, no matter what the context is. This was also the case here.

The aforementioned Richard Sennett cites the example of the Peachtree Center building complex, where there is a huge car park in the immediate vicinity of the hotel building, which was not included in the visualisations prepared at the design stage. The author referred this to CAD software and the visualisations produced in it, which does not reflect the context of the site. 'Briefly speaking, [computer] simulation is no substitute for a direct, tangible experience'¹⁸ and 'the windows of the hotel rooms to look out onto huge car parks (...). Portman's [architect's] people, sketching the view from the window, should have simply added a sea of cars, but then the huge flaw in the design could no longer be ignored.'¹⁹ This example confirms the significant role of *in situ* knowledge of the context of the site of the planned project, which is mandatory for designers, especially at the preliminary concept stage.

In our interdisciplinary project, the context is marked by the special values of cultural heritage, which, according to the students and respondents of the sociological study, results in an absolute need to be preserved and respected. The study trip and associated analysis is the pilot edition of the experimental workshop of the Architecture of Small Towns study, launching a series of accompanying events as well as programmatic interdisciplinary activities that have been appreciated by students and instructors. In our view, a thorough, research reconnaissance of each site context is a guarantee of the right design decisions. This applies equally to a research reconnaissance in the social sense, which was confirmed by the participation of the sociologists, which made a significant contribution.

The design classes continued throughout the 2024/25 winter term. The exercises were attended by a group of 14 students, who divided into teams of 4-5 people, according to their preference for the chosen site of the design task. The design topic was a complex of residential buildings located in Lidzbark Warmiński. This is the first project of great architectural complexity in the study programme, in terms of technical and formal-legal issues, and the demanding context of the historic building was an additional and important design challenge for the students.

According to the USOS²⁰ programme objectives, the subject of the course was 'basic design-related issues: spatial layout corresponding to the conditions of the site, rational internal structure of the building based on correctly designed storeys (residential, garage, commercial), internal layouts of flats ensuring optimum use of space, architectural expression of the building – body, material, detail, development of land and common areas, and accompanying auxiliary aids, i.e. issues concerning: good standards of inhabitation (15 hours), methods of structure formation and the application of building technologies, and their practical applications in residential construction (10 hours), and the solutions relating to building systems specific to the multi-family residential function (15 hours).'

The original programme of activities comprised 3 stages, of which stage 1 and stage 2 were work in teams, while stage 3 took the form of individual work on a selected building in the urban planning concept of stage 2. Stage 1 is the analysis of the collected materials, the identification and isolation of the character of Lidzbark Warmiński's buildings, their form, architecture and architectural expression. Stage 2 involved urban planning analyses of the existing building fabric, which formed the basis for the

¹⁸ Op. cit., p. 61.

¹⁹ Op. cit., p. 62.

²⁰ USOS – Uniwersytecki System Obsługi Studiów (University Study Management System).

urban planning concept of the designed complex to relate to the urban layout of the historic town. The study of the material collected was supplemented by literature.

The architects also paid a visit to the construction site of a residential development in Warsaw, during which they had the opportunity to learn about the process of implementation a residential design. The visit was another proposal outside the current programme framework. It was intended to introduce students to real-world design. We consider this to be a valuable and helpful tool for acquiring practical knowledge, as well as enriching the teaching process.

In parallel to the classes, the students attended lectures that introduced them to the theory and practice of housing. The lectures dealt with issues such as land use, in which a key role is played by the analysis of insolation and overshadowing in the urban layout, which indirectly affects an important aspect of the economics and profitability of an investment project. Another aspect discussed was the development of the ground floor of the buildings and their broad accessibility, especially from a social point of view. The design of underground garages and the need to meet safety and fire protection requirements, and the design of the underground part of a building, which contributes significantly to the cost of the overall project, were also discussed. Complementing the lecture topics were technical aspects such as technical infrastructure, structural issues and their impact on design. An indispensable part of any design process is the accompanying formal and legal issues, the basic aspects of which were presented to the architects during the lectures.

On the other hand, a series of lectures led by Magdalena Łukasiuk, who deals with the sociology of architecture and inhabitation, introduced an interdisciplinary approach combining architecture and sociology, in which it is extremely important to understand the social context, to know and respect the expectations of

residents. This explicitly directs design towards the local community and its needs, where the anonymous client gives way to real users, residents, neighbours, walkers and tourists. It is also an enrichment of the quality of the design and a synergy between two disciplines with different approaches, whose collaboration enhances the quality of the outcome.

On 4 November 2024, a lecture entitled “Selected Social Phenomena in Architecture - Sociology of Public and Private Spaces” was held, which introduced the architects to some phenomena in the sociology of architecture, the city and inhabitation.

The lecture participants discussed issues relating to participatory processes, involving the community in the design process, e.g. through evaluation studies, so that architecture can be better aligned with local practices and the expectations of the community associated with a particular place. Knowing the voice of the residents allows architects to create more sustainable and welcoming spaces that support the integration of users, foster social interaction and build a sense of identification with the place where they live. Taking sociological and anthropological knowledge into account makes it possible to avoid design errors and subsequent misguided implementations devoid of social potential.

On 27 November 2024, a lecture entitled “What an Architect Needs to Know about Social Research” was held. We saw this as an important topic that would introduce the architects to the social research methodology, not so that they would do such research themselves, but so that they would be aware of the cognitive possibilities and limitations in this area and be able to talk to the sociologists. The basic types of research were discussed, as well as the differences between them, so as to dismantle the incorrect belief that ‘a research is a survey’ in the process. During the lecture, the audience was alerted to the importance of formulating research questions

appropriately. Architects' mastery of this skill enables them to effectively communicate to sociologists what questions they would like answered in the research. A clear articulation of these information needs enables sociologists to build the entire research project, identify the population and define the sample selection principle, select the technique and construct the research tools. The architects were initially trained in formulating these questions as a preparation for the first meeting with the sociologists.

In the next steps, we planned meetings between the architects and the sociologists from the University of Warsaw with the aim of defining common areas of activity and introducing both parties to the issues of architectural design and sociological research. These activities led to interdisciplinary collaboration on a joint project in practice. A key activity was to carry out a study of the residents of Lidzbark Warmiński, which was intended to provide design guidelines for the multi-family building design. The meetings were held on two dates outside the compulsory class schedule, but were nevertheless very popular.

On 1 December 2024, the first working meeting with the sociologists was held, during which the architects presented their sites and showed preliminary design concepts. The purpose of the meeting was to introduce the sociologists to the topic of the design task and the decision-making problems in the design process. The previously trained architects prepared a list of research questions, which were their information needs, for the meeting, which provided the sociologists with a framework for their research project. At this meeting, the architects spoke, while the sociologists listened and asked additional questions.

The next meeting was held on 19 January 2025 and involved a presentation by the sociologists on the results of the research they had conducted and analysed since the previous meeting. On this occasion, the sociologists provided the architects with the edited final

comprehensive Research Report, which included the issues identified by the architects in their research questions and other more broadly framed issues useful for understanding the overall social context in the project.

In summing up the collaboration from the architects' perspective, it can be concluded that the participation of the sociologists in the design process has resulted in a different quality of design that allows for the empowerment of residents, dedicating this work to a specific community and respecting its habits and convenience of use.

The meetings and collaboration with the sociologists made the architects aware of the role that social issues play in any investment project. It also allowed the architects to understand that design effectiveness is linked to an understanding of the importance of social research. Undoubtedly, this is a new approach that has not been practised in the teaching of design to date. Integrating sociology with architecture helps to translate the expectations of the community into the language of architecture in a broad sense. Not insignificant is the study of the impact of designed spaces on social practices, i.e. how the proposed solutions affect social interactions, which can lead, for example, to the design of spaces that foster social or more broadly pro-social interactions.

The collaboration between the sociologists and the architects in educational and research programmes is a search for innovative solutions and new premises for design, which is extremely important in the learning process and anticipates upcoming changes in the world.

Project from a sociologist's perspective

From a demographic point of view, Lidzbark Warmiński does not differ significantly from other Polish towns of similar size. Like most of the Polish territory, it is experiencing a process of depopulation, i.e. a decrease in the number of its inhabitants. According to the official population register, its current population is

around 14,000 people, but this is not precise. This is because, on the one hand, it is based – like other public statistics – on the criterion of residence, which does not capture e.g. educational migration, which often turns into a definitive migration, or certain labour migrations. On the other hand, the number of soldiers in the two military units located in Lidzbark, as well as their families, is not recorded. An important feature of Lidzbark's population is also the fact that it is made up of second, third and fourth generation newcomers who settled in this territory after it was abandoned 'by the Germans'. The quotation marks indicate that this term is very general due to many factors. The sense of national identity of the pre-war inhabitants of the town may have been ambiguous, as they may have felt themselves to be Germans, Poles, Warmians²¹ or may not have defined their national or ethnic affiliation at all. Nor did the German inhabitants leave the territory immediately: some fleeing from the Red Army did not return, but others did or did not flee at all.²² They left successively until the 1970s (as so-called late displaced persons, *Spätaussiedler*), and post-war Lidzbark became a typical post-migration area, experiencing population exchange. Consequently, the town does not – and cannot have – the kind of attachment to space, landscape, nature, buildings and objects implied by the notion of a homeland or a small homeland²³ experienced over generations. Moreover, the first generation of migrants often had an ambivalent attitude towards their new homes and passed on to their offspring neither an appreciation for the beauty and value of the area nor a special

emotional attitude towards it.²⁴ The post-war aversion to anything German resonated with the narrative of the authorities of the time. The Minister of Reconstruction, Michał Kaczorowski, wrote plainly: 'In the Recovered Territories, formed by foreign and hostile Germanness, the layout of settlements, the buildings and all the remnants of German things are a burden on the forms of existence settled there. With the power of universal interdependence, this sum of inanimate things distorts our culture.'²⁵ If a more personal relationship to these areas emerges in later generations, it is more likely to be the result of reflective processes. In studies of memory, this type of legacy is referred to as a troublesome.²⁶

The interdisciplinary educational project on the part of the University of Warsaw involved second-year students of applied sociology and social anthropology at the Institute of Applied Social Sciences. Although the first semester of the second year of study is quite early for such serious research projects, with this group – motivated, mature and ambitious – the task turned out to be possible. A competent and methodologically trained sociologist should be able to design and implement social research on any topic, as long as it is a researchable topic.²⁷ However, familiarity with and knowledge of the issues under study

²¹ Cf. the literary and private but highly suggestive testimony of Warmian ethnic identity in the book entitled: J. Wilęgowska, *Król Warmii i Saturna*, Wołowiec 2024.

²² Cf. e.g. the fate and decisions of the pre-war inhabitants of Barczewko (Alt Wartenburg) on the basis of: U. Fox, *Südliches Ermland. Aufwachsen – Weggehen – Ankommen*, Paderborn 2007.

²³ S. Ossowski, *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, in: idem, *Dziela*, vol. 2, Warszawa 1966; M. Łukasiuk, *Lokalność w kontekście architektury i atmosfery*, "Societas/Communitas", 2015, no. 1-2 (19-20), pp. 225-235.

²⁴ This ambivalent, as well as ill-disposed or even colonial treatment of the so-called recovered territories by the new inhabitants, the incoming looters and finally also the Polish state, which drained the newly acquired territories of, for example, building materials and works of art, is described by Sławomir Sochaj: S. Sochaj, *Niedopolska. Nowe spojrzenie na Ziemię Odzyskaną*, Warszawa 2024.

²⁵ Quoted in: K. Ćwiek-Rogalska, *Ziemie. Historie odzyskiwania i utraty*, Warszawa 2024, p. 104.

²⁶ Cf. K. Biskupska, K. Ciechorska-Kulesza, *Kłopotliwe dziedzictwo – konteksty, interpretacje, działania*, "Kultura i Społeczeństwo", 2024, no. 68 (1), pp. 3-16.

²⁷ In an interview with Magdalena Łukasiuk, a magistrate official of a very large Polish city announced once that she wanted to ask residents in a survey how many taxis there should be in the city - we cite this as an example of a completely misguided, unresearchable topic.

greatly enhance the quality of the project and the informative level of the analysis. The participating sociologists had already attended Magdalena Łukasiuk's lectures entitled "The Dynamics of Change in Contemporary Polish Society" and "Social systems, structures and processes in different sociological perspectives", so they had already been introduced to the sociology of the city, public and private spaces and, most importantly, the sociology of architecture.²⁸ The project was carried out as part of a Sociology of Inhabitation class.

Collaboration with the client is a standard skill in the work of both a sociologist and an architect. As part of the educational process, the sociologists scheduled a meeting with the architects at the beginning, i.e. on 1 December 2024, during which the guests talked about the sites of the planned designs, showed plans, photos and visualisations of the sites and, above all, stated the research questions they had collected in advance, which they would like to have answered after the research. The formulation of these questions for the meeting was a response to the task already given to the architects to prepare themselves for the discussion; we wrote about this above. The questions given were at different levels of generality, some were logically contained within others, some were repetitive, some were vague or imprecise – but it is the right of the client to formulate such questions as come to his or her mind, while it is the competence of the sociologist to analyse them and develop a methodologically correct research tool on this basis. Thus, the sociologists found out in what form they could get guidance from a client and

how they should continue working with the client, while the architects practised formulating questions (and in the final draft could also realise what they had not asked that would be worth including in such a research). It could be said that the designed research was tailor-made.

The choice of the research methodology was partly due to objective considerations: the budget for the research was zero, so all solutions that involved any costs (such as purchasing a statistically representative sample or employing local interviewers) were rejected in advance. In addition, the sociologists were based in Warsaw, so any observational or participatory, as well as autoethnographic methods were not considered. The timeframe for the research was also very short – the first meeting took place at the beginning of December 2024, the finished report was presented to the architects on the 19th of January 2025 – which also limited the methodological choices. The schedule resulted from the sociologists' schedule of activities; there were 4 meetings of 4 hours each, all held in a short period of a month and a half. An additional complication was the Christmas and New Year period, when both respondents and researchers were busy with other matters. It was only thanks to the exceptional motivation and excellent organisation skills of the sociologists that the project was finalised on time. The sociologists opted for individual in-depth interviews (IDIs) with the residents of Lidzbark, and the choice of qualitative methodology had its educational rationale. On the one hand, for the Sociologists it was their first contact with the implementation of a research using this method, so they gained their first research experience. As the full empirical material was available online for all researchers in the interview report templates, they were able to observe the differences between their own and their colleagues' interviews and compare the depth, inquisitiveness, informativeness and overall quality of the interviews. This quality is partly a function of the interviewee's talkative nature, attitude, time

²⁸ Cf. e.g., H. Deliz Heike, *Architektursoziologie*, Bielefeld 2009; *Die Architektur der Gesellschaft. Theorien für die Architektursoziologie*, Bielefeld 2009; M. Łukasiuk, *Socjologia architektury w badaniach krajobrazu kulturowego miasta*, "Przegląd Socjologiczny", 2011, vol. LX / 2-3, pp. 93-109; M. Łukasiuk, *Interakcje z architekturą. Społeczne sprawstwo zabudowy*, "Kultura Popularna", 2017, no. 2 (52), pp. 44-53; P. Jones, (Cultural) Sociologies of Architecture?, in: *The SAGE Handbook of Cultural Sociology*, eds. D. Inglis and A.M. Almila, London 2016, pp. 465-480.

available, etc., but it is also partly a function of the researcher's commitment and competence. This experience therefore showed the sociology students what could be done better and how. An important competency that the sociologists were able to practise on this occasion was the methods of skilfully changing the respondent out of his or her preconceptions of what the research would look like. This is because, as the transcriptions show, at least some of the respondents had not participated in any interviews beforehand, but had instead filled in questionnaires, thus adapting their answers to the questionnaire format, i.e. laconic, short and unambiguous statements devoid of deeper justifications, as if it were a matter of ticking a box in a cafeteria. A sociologist should be prepared for such a respondent's strategy and be able to bring about a change in the format of the response to a narrative one.

As we assumed, for the architects it was an encounter with the non-obvious form of knowledge obtained from qualitative research. Although we have not done any research among the architecture students on their perceptions of sociological methodology, we have assumed that they probably do not deviate from the common associations with a questionnaire, or rather even worse, with an unprofessional short survey regarded as something easy to prepare, implement and analyse, which anyone can do. This is not the place to delve into the Polish phenomenon of short surveys, carried out on a collection of random people and counted without any idea of epistemology, theory probability, advanced statistics and social research methodology. Suffice it to say that this unfortunate notion has taken a permanent hold on our population, with rather disastrous results: generating apparent knowledge, with pretensions to make statements about reality,²⁹ and in fact completely worthless and even harmful in cases where it provides a

rationale for actions and decisions. Going back to the educational process – we wanted to show the architects a narrative form of sociological knowledge that is different from their likely expectations reduced to percentages, pie charts and ratios. Moreover, the choice of qualitative methodology in this particular case was also considered by the sociologists to be more favourable from the point of view of the degree of nuance and richness of the research data obtained.

Due to the short implementation period of the survey, the sociologists abandoned the pilot study, i.e. the tool test. To make up for this deficiency, in the data analysis classes, the students were also asked to refer back to the course of the research and assess which wordings in the interview instructions proved to be inaccurate, too general or differently understood (e.g. the distinction between a balcony and a loggia), as well as to name more general phenomena that could be observed in the research (e.g. approval of the principle of opening up the housing estate to the free movement of people from outside, but not necessarily in the case of their own housing estate³⁰). From an educational point of view, constructive criticism of the tool was an important part of methodological education.

Due to the aforementioned haste and inexperience of the young sociologists in research projects, they also abandoned the triangulation of tools, limiting their activities only to the aforementioned individual interviews. In the first stage of the survey, however, the sociologists had difficulty in getting respondents remotely (this changed later and there were even people who really wanted to take part in the interview and express their opinion). To improve the situation, the sociologists transposed the interview instructions into a questionnaire, but a questionnaire in a particular sense, as it does not contain the respondents' particular, consists

²⁹ It is worth recalling here the ridiculous and cynical advice that if you want to convince people of something really stupid, you have to add some numbers to it.

³⁰ This attitude is called NIMBY - Not in my backyard, although in principle, yes.

of only open-ended questions and is intended for a purely qualitative analysis. This survey was posted by the sociologists on social media and they received 37 responses, usually short, even one-word, less often expanded into a full sentence or two. These responses were included in the analysis alongside the 23 full-length individual interviews, together constituting the empirical material obtained in the project.

The sociologists worked in teams, which was also intended to teach them to work together, share responsibilities and partly coordinate their work. The stage of developing the interview instructions and criteria for intentional sample selection was a collective stage, after which the students were divided into three groups corresponding to the three sites and were asked to choose from among themselves the group coordinators responsible for carrying out the research and for contacting Magdalena Łukasiuk, who coordinated the entire project. In the next stage – data analysis – the first part was collective again and the empirical material grouped by issue was analysed in class by everyone. On the other hand, the detailed performance of these analyses, in writing, i.e. the editing of individual sections of the final Report, was done in groups of two or threes of students selected in a different way. This work in different configurations, with different people in teams, was intended for the students to practice collaboration, self-organisation, task division and effective communication with different partners, i.e. those competences that are needed in virtually all research projects involving more people. The merging of the sections of the Report, the writing of the initial and final sections and the final editing were carried out by the project leader. The graphic design of the document in the version to be handed over to the architects was prepared with great talent by Gabriela Dukaczewska. Before the final version was approved, all researchers in the project were given a file to review and present any comments and corrections.

The final skill that the sociology students practised as part of the project was the presentation of the research results in front of the client, in this case the architects. The presentation of the results in Power Point was prepared by Magdalena Łukasiuk and the students divided amongst themselves the individual sections to be presented. Here, too, the idea was that everyone should be involved, have a chance to speak and talk about their part of the analysis, expanding the story with additional observations, impressions of the performance of the research and recommendations.

In summing up the project from a sociological point of view, we can evaluate it as a successful training of research skills, all the more valuable because it was carried out with an external partner, in an authentic site and taking into account its real parameters. The students themselves were very pleased with this opportunity to demonstrate their skills, especially as the end result was, in our opinion, extremely satisfactory.

Conclusions

With reference to the holistic approach discussed at the outset, it is worth emphasising once again that the standard role of an architect is not only to talk to the client when forming and agreeing on the functional and spatial programme and the concept of architectural expression. This also involves cooperation within a multi-discipline team in the context of arrangements and coordination with regard to construction, internal and external systems, fire protection conditions, health and safety conditions, etc. Interdisciplinarity is inherent in this activity, including that which arises from the technical, multi-discipline nature of the design process and emerges again in the final implementation phase. In contrast, the link with the discipline of sociology introduces a new dimension to design, relevant from a design point of view, which translates directly into meeting the expectations of

the clients.³¹ The hitherto anonymity of the future users, who were poorly reflected in the process of creating an architectural work, is replaced by the demand for tailor-made social research, the results of which provide design guidelines at a later stage that are important in making design decisions. Such activities included our original pilot educational programme, which resulted in a Research Report on the part of UW students and, on the part of WAPW, in a multi-family housing designs in the historic urban fabric of Lidzbark Warmiński, which implement the relevant research results covered in the Report. However, alongside these tangible results, we have also achieved other intangible benefits. The students of both majors gained an insight into how the other works. They also faced lexical differences; for example, terms such as 'perspective', 'scale', 'express oneself', 'statement' and 'context' are used by both sides in different meanings. Finally, they

have become aware of new areas of sensitivity, on the one hand, e.g. colour sensitivity, related to details, building materials and proportions, and on the other hand, social sensitivity, directed towards the opinions and needs of the community, whose practices, values or resources must be respected. We believe that this translation of perspectives is also a significant benefit of the project and will certainly leave a mark on the competences of both sides involved.

We agree that our activities were an interesting educational project that brought a new quality to the teaching process, enriched the knowledge and understanding of the interdisciplinary meaning of architectural and sociological tasks, but also the confrontation of approaches and new insights into architectural design. Despite the difference in languages, two different fields, priorities and practices, we found that our duo of drums sounded in unison.

³¹ Cf. E. Niezabitowska, *Metody i techniki badawcze w architekturze*, Gliwice 2014.

Bibliography

- Biskupska K., Ciechorska-Kulesza K., *Kłopotliwe dziedzictwo – konteksty, interpretacje, działania*, "Kultura i Społeczeństwo", 2024, no. 68 (1)
- Ćwiek-Rogalska K., *Ziemie. Historie odzyskiwania i utraty*, Warszawa 2024
- Deliz H., *Architektursoziologie*, Bielefeld 2009
- Die Architektur der Gesellschaft. Theorien für die Architektursoziologie*, Bielefeld 2009
- Fox U., *Südliches Ermland. Aufwachsen – Weggehen – Ankommen*, Paderborn 2007
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość*, Warszawa 2010
- Janas K., *Od Luhmanna do Latoura i z powrotem na przykładzie architektury zrównoważonej*, "Przegląd Socjologiczny", 2022, no. 71 (1)
- Janas K., *Porządkowanie rzeczy i ludzi. O zaletach etnografii procesu projektowego*, "Stan Rzeczy", 2022, no. 2 (23)
- Jones P., *(Cultural) Sociologies of Architecture?*, in: *The SAGE Handbook of Cultural Sociology*, ed. Inglis D., Almila A.M., London 2016
- Kuchenbuch D., *Geordnete Gesellschaft. Architekten als Sozialingenieure – Deutschland und Schweden im 20. Jahrhundert*, Bielefeld 2010
- Łukasiuk M., *Interakcje z architekturą. Społeczne sprawstwo zabudowy*, "Kultura Popularna", 2017, no. 2 (52)
- Łukasiuk M., *Lokalność w kontekście architektury i atmosfery*, "Societas/Communitas", 2015, no. 1-2 (19-20)
- Łukasiuk M., *Socjologia architektury w badaniach krajobrazu kulturowego miasta*, "Przegląd Socjologiczny", 2011, vol. LX / 2-3
- Niezabitowska E., *Metody i techniki badawcze w architekturze*, Gliwice 2014
- Ossowski S., *Więź społeczna i dziedzictwo krwi*, in: idem, *Dzieła*, vol. 2, Warszawa 1966
- Sennett R., *Etyka dobrej roboty*, Warszawa 2010
- Sochaj S., *Niedopolska. Nowe spojrzenie na Ziemie Odzyskane*, Warszawa 2024
- Speer A., *Dzienniki ze Spandau*, Warszawa 2010
- Tokarczuk O., *Gra na wielu bębenkach*, Wałbrzych 2001
- Wilengowska J., *Król Warmii i Saturna*, Wołowiec 2024
- Yaneva A., *Made by the Office for Metropolitan Architecture: An Ethnography of Design*, Rotterdam 2009